



Sygn. akt I CSK 922/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Antoni Górski

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie ze skargi J. Z.

przeciwko E.-P. sp. z o.o. w B.

o uchylenie wyroku sądu polubownego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 października 2015 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 listopada 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną; zasądza od J. Z. na rzecz E.-P. sp. z o.o. w B. kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego .

UZASADNIENIE

Pozwany, a jednocześnie powód wzajemny J. Z. wniósł skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego ad hoc w S. z dnia 30 stycznia 2012 r., wydanego w sprawie z powództwa E.-P. sp. z o.o. w B. przeciwko niemu o zapłatę oraz w sprawie z jego powództwa wzajemnego przeciwko tej spółce o zapłatę, wskazując na sprzeczność tego orzeczenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego wskutek naruszenia naczelných zasad prawa materialnego i procedury cywilnej.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił skargę. Skarżący wniósł apelację od tego orzeczenia. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 listopada 2013 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach, oddalając apelację w pozostałej części.

Podstawą obydwu orzeczeń były następujące ustalenia:

Powództwo do Sądu Polubownego skierowała w dniu 12 lutego 2001 r. E.-P. sp. z o.o. w B., domagając się zasądzenia od J. Z. kwoty 306 398,63 zł z odsetkami ustawowymi od wskazanych w pozwie kwot i dat tytułem wynagrodzenia za wykonywane na jego rzecz usługi realizowane na podstawie umowy z dnia 1 stycznia 1998 r. o wykonywanie prac polowych. Roszczenie zostało wyliczone po uwzględnieniu przez powódkę dokonanych przez nią potrąceń z wzajemnymi wierzytelnościami pozwanego z tytułu czynszu dzierżawnego oraz przelewów wierzytelności dokonanych na rzecz osoby trzeciej. W odpowiedzi pozwany J. Z. wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując jego zasadność i wytoczył powództwo wzajemne o zapłatę kwot 334 766,37 zł, 40 872 zł, 102 713 zł, 35 244,90 zł, 78 978,27 zł 105 523,99 zł z odsetkami ustawowymi tytułem roszczeń odszkodowawczych. Powódka zakwestionowała zasadność tych roszczeń. Po licznych zmianach żądań spółka E.-P., powołując się na skuteczność kolejnych potrąceń, pismem z 3 października 2008 r. cofnęła pozew i wniosła o umorzenie postępowania, nie zrzekła się jednak roszczenia. Pozwany nie wyraził zgody na cofnięcie pozwu. Sam, po wielu zmianach zakresu powództwa wzajemnego, ograniczył ostatecznie swoje roszczenia do żądań zgłoszonych pierwotnie.

Pozwany wystąpił też przeciwko powódce o wydanie dzierżawionej od niego nieruchomości rolnej i o zapłatę 405 935,95 zł z odsetkami tytułem czynszu

dzierżawnego. Między stronami toczyły się również inne procesy. Ostatecznie pozwany nie kwestionował ustalenia, że umowa dzierżawy trwała do 31 sierpnia 2010 r. i że nieruchomości nią objęte powódka mu wydała. Sąd Polubowny wyrokiem z dnia 30 stycznia 2012 r. oddalił w całości zarówno powództwo główne, jak i powództwo wzajemne i orzekł o kosztach.

Poczynił następujące ustalenia. Strony zawarły 14 stycznia 1998 r. umowę o wykonywanie prac polowych w 500-hektarowym gospodarstwie rolnym pozwanego. Pozwany zobowiązał się zlecać powódce (wówczas noszącej nazwę A. P.) przez przynajmniej 12 lat wszystkie prace polowe wraz ze składowaniem. W tym czasie pozwany miał 51% udziałów w spółce A. P. Kiedy zbył je na rzecz G. A. A.G.; do umowy zostały wprowadzone zmiany, m. in. datę jej zawarcia ustalono na 1 stycznia 1998 r., a w § 6 następująco sprecyzowano zasady płatności: „Zapłata za usługi nastąpi na podstawie faktycznie poniesionych kosztów oraz naliczonego dodatkowo zysku w wysokości 7.5%. Zakres przeprowadzonych robót należy udokumentować. Szkody udowodnione, spowodowane niedbałością przy wykonywaniu pracy muszą być pokryte. Za miarodajne uznaje się średnie plony uzyskiwane przez A. P. Za szkody powodowane nieterminowym przekazaniem materiału siewnego, nawozów i środków ochrony roślin odpowiada Zleceniodawca”. Z kolei § 7 stanowił, że „Płatność zrealizowana będzie w sposób następujący: 15% kwoty płatne do 30 września danego roku; 25% kwoty do 15 marca następnego roku; 45% kwoty do 15 października, zapłata pozostałej części, na podstawie rozliczenia, nastąpi do 15 lutego następnego roku. Podstawą określenia trzech płatności ratalnych jest ustalony ryczałt w wysokości 1100 zł za ha. Jeżeli cena za te prace przy zastosowaniu porównywalnych technologii jest wyższa niż oferowana przez osoby trzecie, to zleceniodawca może w następnym roku zlecić te prace osobom trzecim”. Umowa, zawarta na czas określony przynajmniej 12 lat, podlegała wypowiedzeniu najwcześniej 1 sierpnia 2010 r. Powódka wykonywała prace na rzecz powoda w trzech sezonach od 1997/1998 do 1999/2000.

Niezależnie od tej umowy strony zawarły 15 stycznia 1998 r. umowę dzierżawy ponad 418 ha gruntów rolnych z zabudowaniami, stanowiących własność pozwanego i jego żony. Umowa ta przewidywała możliwość wcześniejszego jej rozwiązania, jeśli dzierżawca nie wykonywał postanowień

umownych, jednak - jak w innym postępowaniu orzekł Sąd Polubowny - uległa ona rozwiązaniu z dniem 1 września 2010 r. Z umowy tej wynikał dla dzierżawcy obowiązek ratalnej zapłaty czynszu dzierżawnego oraz równowartości podatku gruntowego.

Do końca 1998 r. nie było między stronami sporów co do rozliczeń z obu umów. Po zawarciu aneksów, w 1999 r. powódka E.-P. wystawiła za roboty polowe cztery faktury kolejno z tytułu IV raty za sezon 1997/1998 (74 405 zł brutto), z tytułu II raty za sezon 1998/1999 (125 675 zł brutto), z tytułu III raty za sezon 1998/1999 (226 215 zł brutto), z tytułu IV raty za sezon 1998/1999 (139 465,68 zł brutto), z tytułu I raty za sezon 1999/2000 (75 405 zł brutto). Pozwany tych faktur nie zapłacił, podnosząc, że powódka nie przedstawiła zestawienia i rozliczenia wykonanych usług. Powódka zaczęła wówczas dokonywać potrąceń wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za roboty polowe z wierzytelnościami pozwanego J. Z. do niej z tytułu czynszu dzierżawnego. Ponadto przełała wierzytelności ujęte w fakturze za IV ratę sezonu 1997/1998 oraz częściowo (17 595 zł) ujęte w fakturze za II ratę sezonu 1998/1999 na rzecz G. A. A.G. Zasadność tych rozliczeń kwestionował pozwany, który sam dokonywał potrąceń niektórych wierzytelności E.-P. z tytułu robót polowych ze swoimi wierzytelnościami z różnych tytułów. Pozwany nie dostarczał E.-P. dostatecznej ilości nasion, nawozów i środków ochrony roślin.

W dniu 4 lutego 2000 r. powódka rozwiązała umowę o wykonywanie prac polowych w trybie natychmiastowym. Z kolei pozwany 24 czerwca 2002 r. wysłał do powódki wypowiedzenie umowy dzierżawy ze skutkiem na 30 września 2002 r. Sąd Polubowny ustalił, że powódka wykonywała na rzecz pozwanego prace polowe i nabyła prawo do przewidzianego w § 7 umowy wynagrodzenia za te prace. Przyjął, że według § 7 umowy, pierwsze trzy raty wynagrodzenia należało wyliczyć w oparciu o uzgodniony ryczałt 1100 zł/ha, dopiero ostatnia rata opierała się na rozliczeniu kosztów robót i wymagała przedstawienia ich rozliczenia. W konsekwencji Sąd Polubowny przyjął, że powódce z dochodzonej pozwem kwoty 306 398,63 zł należały się raty: III-cia za sezon 1998/1999 (226 215 zł brutto umniejszone o dokonane przez powódkę potrącenia z wzajemnymi wierzytelnościami pozwanego z tytułu czynszu dzierżawnego za I półrocze 2001 r. w kwocie 67 724,46 zł – a więc ostatecznie kwota 158 490,54 zł) oraz I-sza za

sezon 1999/2000 (75 405 zł brutto pomniejszona przez powódkę o część potrąconą z wierzytelnością pozwanego z tytułu II raty czynszu dzierżawnego za 2000 r. w kwocie 35 090,37 zł i 872,22 zł – w rezultacie do zapłaty pozostało 8 442,41 zł z ustawowymi odsetkami od 1 października 1999 r.). Za całkowicie rozliczone uznał wierzytelności przelane przez powódkę na rzecz G. A. A.G. (125 675 zł i 17 595 zł) oraz pozostałą po przelewie część wierzytelności z faktury za II ratę sezonu 1998/1999, która skompensowana została z wierzytelnością pozwanego z tytułu czynszu. Potrącenia te Sąd Polubowny uznał za dokonane zgodnie z wymaganiami art. 498 k.c. Wprawdzie oświadczenia o potrąceniu następowały w formie not obciążeniowych wystawianych przez główną księgową powódki, jednak nie działała ona z przekroczeniem umocowania, pełnomocnictwo mogło zostać jej udzielone w każdy sposób, a pozwany dopiero w końcowej fazie postępowania zakwestionował formalną skuteczność potrąceń.

Uzasadniając oddalenie powództwa wzajemnego, Sąd Polubowny stwierdził że żądanie zwrotu kwoty 200 080 zł z odsetkami od 28 września 1999 r. do 30 czerwca 2006 r. było nieuzasadnione. Powód wzajemny twierdził, że była to zaliczka na poczet IV-tej raty wynagrodzenia E.-P. za prace polowe w sezonie 1997/1998 i II-giej raty za sezon 1998/1999, uiszczona w drodze potrącenia przez niego wzajemnych wierzytelności. Sąd Polubowny uznał jednak, że oświadczenie, które powód wzajemny wskazywał jako podstawę potrącenia nie miało stanowczego charakteru. Gdyby zaś nawet przyjąć, że odniosło skutek - to dochodzenie zwrotu wartości umorzonej wierzytelności byłoby bezskuteczne z powodu upływu terminu przedawnienia roszczenia, które zarzuciła powódka. Odszkodowanie w kwocie 182 036 zł za nieuprawnione rozwiązanie przez powódkę umowy o prace polowe, żądane przez pozwanego na podstawie art. 471 k.c., Sąd Polubowny ocenił jako nienależne, ponieważ powódka prawidłowo skorzystała z uprawnienia umownego do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym z uwagi na zaleganie przez pozwanego z zapłatą dwóch rat i poprzedziła wypowiedzenie upomnieniem. W dniu wypowiedzenia umowy (4 lutego 2000 r.) zaległość powoda wzajemnego obejmowała trzy raty - II-gą i III-cią ratę wynagrodzenia za prace polowe w sezonie 1998/1999 oraz I-szą ratę za sezon

1999/2000. Dodatkowo Sąd wskazał, że powód wzajemny nie udowodnił wysokości tego roszczenia.

Wyrok Sądu Polubownego Sąd Okręgowy poddał ocenie w zakresie zarzutów zgłoszonych przez pozwanego - powoda wzajemnego, który powoływał się na wystąpienie podstaw zastosowania klauzuli porządku publicznego spowodowane uchybieniem przez Sąd Polubowny przepisom prawa materialnego i procesowego. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią zastosowanie tej klauzuli uzasadnia naruszenie przez sąd polubowny zasady równości stron, pozbawienie strony możliwości obrony jej interesów bądź uniemożliwienie przeprowadzenia wnioskowanych dowodów. Klauzula nie obejmuje wszelkich naruszeń prawa, lecz tylko te, które godzą w konstytucyjne zasady ustroju społeczno-gospodarczego oraz w naczelne zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego. Zaznaczył, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie służy dokonywaniu merytorycznej kontroli poprawności zawartego w tym wyroku rozstrzygnięcia na kształt postępowania odwoławczego, lecz służy jedynie ocenie, czy zachodzą przewidziane w przepisach, obecnie w art. 1206 § 2 k.p.c., przyczyny uchylenia orzeczenia arbitrażowego. Sąd Okręgowy wskazał, że sąd polubowny nie jest związany przepisami prawa materialnego ani procesowego, naruszenie prawa materialnego może uzasadnić uchylenie wyroku tego sądu jedynie wtedy, kiedy jego skutkiem będzie sprzeczność rozstrzygnięcia z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego. Tego kryterium nie spełnia jednak, zdaniem Sądu, zarzucane przez powoda wzajemnego naruszenie art. 6 k.c., art. 230 k.p.c. i art. 233 k.p.c. Sąd Okręgowy ocenił, że Sąd Polubowny zachował zasady równego traktowania i sprawiedliwego procesu; ustalenia w zakresie rozliczenia faktur za roboty polowe należała do zakresu swobodnej oceny dowodów, a oddalenie wniosku dowodowego powoda wzajemnego (o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego) z powodu uznania go za zbędny nie pozbawiło go możliwości obrony jego praw. Sąd Okręgowy uznał, że nie może wkraczać w meritum rozstrzygnięcia, do czego prowadziłoby badanie zasadności pominięcia tego dowodu lub badanie zgłaszanych przez pozwanego zarzutów naruszenia prawa materialnego. Stał na stanowisku, że również ocena treści umowy i wykładnia jej postanowień należała

do Sądu Polubownego, który dokonał jej i wywiódł z wyłożonej przez siebie umowy konsekwencje prawne, nie naruszając zasady równości stron. Zwrócił też uwagę, że istotą działania sądu polubownego jest możliwość orzekania przezeń w oparciu o własne ustalenia i przy mniejszym związaniu prawem materialnym niż w wypadku rozstrzygania sporu przez sąd powszechny.

Zarzuty naruszenia przez Sąd Polubowny art. 498 k.c., art. 499 k.c., art. 60 k.c., art. 103 i art. 104 k.c. Sąd Okręgowy ocenił jako polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną materiału dowodowego oraz z oceną skutków prawnych oświadczeń woli stron. Zgodził się wprawdzie, że gdyby rozstrzygnięcie zawierało uchybienia wskazywane przez powoda wzajemnego - to znaczy akceptowało potrącenie wierzytelności nieistniejącej, przyjmowało skuteczność potrącenia dokonanego przez osobę nieuprawnioną bądź dwukrotne potrącenie tej samej wierzytelności, a jednocześnie jej przelew - godziłoby w podstawowe zasady porządku prawnego. Zwrócił jednak uwagę, że Sąd Polubowny nie dopuścił się takich uchybień, ponieważ przyjął, że potrącane wierzytelności istniały, a do ich potrącenia doszło w wyniku oświadczenia umocowanej do tego osoby - głównej księgowej powódki, której pełnomocnictwo nie było wprawdzie udzielone na piśmie, ale która legitymowała się wymaganym umocowaniem, ponieważ jako pracownik powódki była upoważniona do składania tego rodzaju oświadczeń w jej imieniu. Do takiego wniosku upoważniało Sąd Polubowny zachowanie powódki, która nie kwestionowała skuteczności oświadczeń swojej głównej księgowej, a także fakt, że również powód wzajemny jej umocowania nie podważał aż do czasu wszczęcia przez strony sporu przed tym sądem. W konsekwencji nie zachodziły przesłanki do stosowania art. 103 i art. 104 k.c., więc rozważania Sądu Polubownego na temat znaczenia potwierdzenia oświadczeń księgowej przez prezesa powódki były pozbawione znaczenia. Sąd Okręgowy nie stwierdził też bezpodstawności oceny, że „deklaracja potrącenia wzajemnych wierzytelności” powoda wzajemnego z dnia 29 września 1999 r. nie wywołała skutku potrącenia, nie pozbawiało to ponadto powoda wzajemnego możliwości dochodzenia w odrębnym postępowaniu roszczenia, które nie uległo z tego powodu umorzeniu. Sąd stwierdził też, że wierzytelność ta mogła zostać skutecznie potrącona później z inną wierzytelnością, mogła też zostać przelana na rzecz osoby trzeciej. Również

zarzuty naruszenia przez Sąd Polubowny zasady równego traktowania stron wobec prawa i naruszenia prawa do rzetelnego sądu przez obrazę przepisów art. 487 § 2, art. 743, art. 735 i art. 481 k.c., a w konsekwencji naliczenie odsetek od wypłat ratałnych (zaliczkowych) za usługi (wbrew stanowisku powoda wzajemnego, który uważał, że jedynym uprawnieniem powódki w takim wypadku była możliwość wypowiedzenia umowy), nie zostały poczytane przez Sąd Okręgowy za uchybienie, które mogłoby spowodować naruszenie tych zasad. Nie było też takim naruszeniem oddalenie powództwa głównego, mimo cofnięcia go przez powódkę, skoro pozwany nie wyraził zgody na cofnięcie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że sąd polubowny nie jest zobowiązany do ścisłego przestrzegania prawa nawet wtedy, gdy strony nie upoważniły go do orzekania na zasadach słuszności, oraz że za stosowaniem zasad słuszności przemawiała długotrwałość postępowania. Sąd polubowny nie mógł jedynie uchybić podstawowym zasadom porządku prawnego.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę na skutek apelacji pozwanego i powoda wzajemnego J. Z. skierowanej przeciwko całości rozstrzygnięcia i opartej na zarzutach naruszenia prawa procesowego - art. 1194 § 1 k.p.c., art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. oraz art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, poza poglądem, że sąd polubowny w każdym wypadku, niezależnie od tego czy strony upoważniły go do orzekania w oparciu o zasady słuszności, może orzekać według tych zasad o ile nie naruszy podstawowych reguł porządku prawnego, oraz że takie działanie usprawiedliwiałaby długotrwałość postępowania. Oceniał, że wywód ten był zbędny i nie przystawał do zasadniczej argumentacji Sądu pierwszej instancji, opartej na analizie prawnej rozstrzygnięcia Sądu Polubownego, którą podzielił wyjaśniając jednocześnie, że Sąd Okręgowy nie potwierdził ewentualnych naruszeń, ani nie zaprzeczył ich wystąpieniu; uznał jedynie, że zagadnienia związane z odsetkami nie zaliczają się do tych, o których stanowi art. 1206 k.p.c.

Skarżący J. Z. wniósł skargę kasacyjną od części wyroku Sądu Apelacyjnego obejmującej jego pkt 2, 3 i 4, to znaczy co do całości rozstrzygnięcia merytorycznego o jego apelacji (pkt 1 wyroku dotyczył sprostowania omyłki w pisowni nazwy powódki) i oparł ją na podstawie naruszenia przepisów postępowania. Zarzucił naruszenie: art. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie

ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 178, poz. 1478), przez błędną jego wykładnię, przejawiającą się w pominięciu przy rozpoznawaniu apelacji przepisów o postępowaniu przed sądem polubownym obowiązujących przed wejściem w życie ustawy nowelizującej; art. 705 § 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji, poprzez przyjęcie, iż w postępowaniu polubownym zawsze zastosowanie ma zasada niezwiązania sądu polubownego przepisami prawa materialnego, podczas gdy dysponentem zasad rozstrzygania w takim postępowaniu są strony i to one powinny decydować, czy rozstrzygnięcie sądu polubownego ma być zgodne z przepisami prawa materialnego w sposób ścisły, czy też przyznana zostanie sądowi arbitrażowemu pewna elastyczność w tym zakresie, a kontrola sądów powszechnych powinna obejmować również zgodność postępowania arbitrażowego z zasadami określonymi przez strony tego postępowania; art. 1206 § 1 pkt 4 oraz § 2 pkt 2 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w uznaniu, iż uchybienia sądu polubownego w postaci nierównego traktowania stron procesu, niezasadnego pomijania wniosków dowodowych jednej ze stron, ustalenia skuteczności potrącenia pomimo złożenia oświadczenia w tym przedmiocie przez osobę nieuprawnioną, podwójnego potrącenia tych samych wierzytelności oraz uznania skuteczności potrącenia wierzytelności, których istnienia nie wykazano, ustalania treści stosunku prawnego w sposób sprzeczny z brzmieniem umowy, które to uchybienia w okolicznościach niniejszej sprawy zostały przez Sąd Okręgowy dostrzeżone, nie mieszczą się w zakresie naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, pomimo zaniechania przez Sąd I instancji jakiegokolwiek merytorycznej oceny wskazywanych uchybień, uzasadnianej odrębnością postępowania przed sądem polubownym oraz ograniczonym zakresem rozpoznawania skargi w niniejszym postępowaniu.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowym zarzutem podniesionym przez skarżącego jest zarzut przeprowadzenia przez Sądy obu instancji kontroli wyroku Sądu polubownego ad

hoc w oparciu o przepisy normujące postępowanie przed sądem polubownym po wejściu w życie nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego wprowadzonej ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, bez uwzględnienia przepisu intertemporalnego zawartego w art. 2 tej ustawy. Zgodnie ze wskazanym przepisem postępowania, przed sądami polubownymi oraz postępowania przed sądami co do stwierdzenia skuteczności wyroku sądu polubownego, stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego oraz ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, wszczęte przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, toczą się według przepisów dotychczasowych. Oznacza to, zdaniem skarżącego, że postępowanie przeprowadzone przez Sąd Polubowny ad hoc i zakończone wydaniem wyroku zaskarżonego w niniejszej sprawie powinno odpowiadać standardom sprzed nowelizacji i według takich kryteriów powinno być oceniane przez Sądy obydwu instancji. Wśród przepisów, które należało uwzględnić powinien znaleźć się więc art. 705 § 1 i 2 k.p.c., który umożliwiał stronom określenie aż do chwili rozpoczęcia postępowania trybu, który powinien być stosowany w toku rozpoznawania sprawy, jeśli zaś tego nie uczyniły - określenie trybu postępowania należało do sądu polubownego, który nie był wprawdzie wówczas związany przepisami postępowania cywilnego, jednak nie mógł zaniechać wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem skarżącego, z przepisu tego wynika związanie sądu polubownego przepisami prawa materialnego, jeżeli strony sporu wyraziły w umowie wolę rozstrzygnięcia sprawy przy zastosowaniu tych przepisów. Skoro więc strony w łączącej je umowie zawarły postanowienie o stosowaniu w stosunkach z niej wynikłych przepisów kodeksu cywilnego, to rozstrzygnięcie sprawy w oparciu o zasady słuszności stanowiło istotne uchybienie, podobnie jak niewzięcie pod uwagę obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, do którego doprowadziło, zdaniem skarżącego, nieuzasadnione oddalenie jego wniosków dowodowych.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że - na podstawie art. 2 ustawy nowelizującej z dnia 28 lipca 2005 r. - postępowanie toczące się przed sądem polubownym, wszczęte w 2001 r. oceniać należy z uwzględnieniem przepisów obowiązujących przed nowelizacją, mimo że postępowanie w sprawie uchylenia

wyroku wydanego w tym postępowaniu, z mocy powołanego art. 2 ustawy, toczyło się już według przepisów znowelizowanych. Z uzasadnień obu sądów nie wynika, czy uwzględniły w swoich rozważaniach ten fakt prawny, gdyż jedynym powołanym przez nie przepisem jest art. 1206 k.p.c., który niewątpliwie wyznaczał w § 1 pkt 4 i § 2 pkt 1 k.p.c. podstawy wniesionej skargi o uchylenie wyroku arbitrażowego. Na etapie postępowania przed Sądami obydwu instancji również skarżący nie odwoływał się do wcześniej obowiązujących przepisów. Istotne jest jednak czy sądy, dokonując oceny prawidłowości wydanego orzeczenia, miały na uwadze reguły, które rzeczywiście obowiązywały sąd polubowny rozpoznający niniejszą sprawę.

Skarżący na podstawie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. podnosi naruszenie art. 705 k.p.c., wyrażające się w dopuszczeniu możliwości orzekania przez sąd polubowny według zasad słuszności, a nie w oparciu o polskie cywilne prawo materialne, mimo wyznaczenia takiego prawa w kontrakcie. Artykuł 705 k.p.c. jednak odnosił się jedynie do trybu postępowania przed sądem polubownym, rozumianego jako tok i zakres prowadzonych przed tym sądem czynności, natomiast nie precyzował materialnoprawnych przesłanek rozstrzygnięcia tego sądu. W doktrynie, w wyniku analizy art. 711 § 3 i art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c., przyjmowano, że sąd polubownym nie jest związany prawem materialnym, skoro z obydwu przepisów wynikało, że przyczyną zakwestionowania wyroku w postępowaniu o stwierdzenie jego wykonalności lub w postępowaniu o uchylenie takiego wyroku mogło być jedynie uchybienie przez zawarte w nim rozstrzygnięcie praworządności lub zasadom współżycia społecznego. Stan prawny, według którego orzekał Sąd Polubowny w niniejszej sprawie, dawał więc temu sądowi większy margines swobody, jakkolwiek i wówczas nie budziło wątpliwości, że orzeczenie nie mogło odrywać się od postanowień umownych, których treść, podobnie jak okoliczności faktyczne niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, musiała zostać wszechstronnie wyjaśniona. Jak jednak wynika z uzasadnień Sądów obu instancji, takie właśnie założenie przyjęły przy ocenie podstaw uchylenia zaskarżonego wyroku sądu polubownego. Odmienne twierdzenia, którymi skarżący uzasadnia swoje zarzuty wynikają z opaczego rozumienia wywodów tych Sądów. Rozważania Sądu Apelacyjnego traktujące o podstawach rozstrzygania sporu na zasadzie słuszności, stanowiące odniesienie do podniesionego przez skarżącego zarzutu naruszenia przez Sąd

pierwszej instancji art. 1194 k.p.c. (a więc przepisu, który nie miał zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż wprowadzony został do systemu prawnego w wyniku nowelizacji z 2005 r.), wykazywały marginalny i w rzeczywistości zbędny charakter uwag poczynionych w tej materii przez Sąd Okręgowy. Sąd odwoławczy stwierdził, że Sąd pierwszej instancji ocenił zasadność zarzutów skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego przy uwzględnieniu podstaw materialnoprawnych nienawiązujących do zasad słuszności, co odpowiadało rzeczywistości, ponieważ Sąd Okręgowy rozważał, czy zaskarżone orzeczenie naruszało porządek prawny, odnosząc się do przepisów kodeksu cywilnego, a więc do przepisów, które - jak wskazuje skarżący - stanowiły prawo materialne, mające zastosowanie do stosunków umownych między stronami. Sąd Apelacyjny zaakceptował tak przeprowadzoną ocenę, zaznaczając jednocześnie, że badanie sprawy w zakresie podstawy uchylenia wyroku z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. nie może wykraczać poza kwalifikowane naruszenia prawa. Stanowisko to jest prawidłowe i wynika wprost z postanowień powołanego przepisu, który uprawnia sąd powszechny do uchylenia wyroku sądu polubownego w razie stwierdzenia, że jest on sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a nie już wówczas, kiedy jest on ewentualnie niezgodny z jakimkolwiek przepisem obowiązującym w tym porządku. Jak zresztą wynika z uzasadnienia Sądu Okręgowego, w okolicznościach faktycznych ustalonych przez ten Sąd i wobec przyjętej przezeń interpretacji postanowień umowy o wykonywaniu robót polowych, nie wystąpiły także zwykłe naruszenia prawa materialnego, według którego strony zawarły umowę. Twierdzenia skarżącego, że Sąd Apelacyjny uznał za zgodny z polskim porządkiem prawnym wyrok dopuszczający skuteczność potrącenia wierzytelności przez osobę nieuprawnioną, podwójnego potrącenia tej samej wierzytelności, skuteczne potrącenie wierzytelności niewykazanej i ustalenie treści stosunku prawnego sprzecznie z jednoznacznymi postanowieniami umowy, nie odpowiadają ustaleniom odnoszącym się do stanu faktycznego i motywów prawnych jego oceny przez Sąd Polubowny, jakie wynikają z zaskarżonego orzeczenia. Ustalenia te zaś wiążą Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. Skoro więc Sąd Polubowny ustalił, że główna księgowa powódki była umocowana do dokonywania potrąceń, podpisane przez nią oświadczenia

stanowiły oświadczenia strony powodowej. Ponieważ ustalił też, że pismo skarżącego z 30 września 1999 r. nie wywarło skutku z uwagi na niestanowczy charakter, to przyjęcie skuteczności późniejszego potrącenia tej samej wierzytelności w wyniku oświadczenia złożonego przez powódkę, nie stanowiło akceptacji dwukrotnego skutecznego potrącenia tej samej wierzytelności. Wykładnia postanowień umowy o roboty polowe, przyjmująca rozliczanie wynagrodzenia za te roboty w ratach trzech określanych ryczałtowo i ostatniej, wyliczanej na podstawie rocznego końcowego rozliczenia ze spółką E. – P. według poniesionych przez nią kosztów, wymagające udokumentowania tych kosztów nie wykazuje oczywistej sprzeczności z treścią umowy, ani też nie sprzeciwia się charakterowi stosunku prawnego między stronami, zwłaszcza wobec ustalenia przez Sąd polubowny, że roboty polowe były przez powódkę rzeczywiście wykonywane. Ostatni argument, mający wykazać nieakceptowalny - zdaniem powoda wzajemnego - skutek wyroku arbitrażowego, polegający na tym, że powód został tym rozstrzygnięciem pozbawiony jakiegokolwiek wynagrodzenia za 12-letnie korzystanie przez pozwaną wzajemną z jego nieruchomości, także nie jest przekonujący, ponieważ wynagrodzenie to powód w sensie majątkowym uzyskał, tyle że nie w formie pieniężnej, lecz w wyniku zmniejszenia swoich pasywów, które uległy wzajemnemu umorzeniu z jego wierzytelnościami z tytułu należnego czynszu.

Również zarzut dotyczący nieuwzględnienia przez Sądy powszechne, że Sąd Polubowny nie wyjaśnił wszechstronnie okoliczności sprawy niezbędnych do jej rozstrzygnięcia, ponieważ oddalił wnioski dowodowe, które miały temu służyć, nie przekonuje. Wadliwość tę skarżący łączy z uchybieniem z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., ale także art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., gdyż w efekcie doprowadziło, jego zdaniem, do nierównego traktowania stron przez Sąd Polubowny. Jednak zakres przeprowadzonego postępowania, odmowa uwzględnienia roszczeń powódki z faktury zawierającej rozliczenie końcowe, wymagające szczegółowego określenia kosztów robót polowych i motywy pominięcia przez sąd arbitrażowy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, dostosowane były do przyjętej przez ten Sąd wykładni umowy stron, z której nie wynikało, by przeprowadzenie tego dowodu było konieczne.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z postanowień art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1, art. 98 § 1 i 3 k.p.c., a wysokość tych kosztów z postanowień § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 7 i § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 461).

eb